

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 49)
z dnia 28 sierpnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 49)

28 sierpnia 2012 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący program dzienny:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej oraz ustawy – Prawo pocztowe (druk nr 601);
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Magdalena Bartosińska** zastępca dyrektora w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w MRiRW, **Janusz Związek** Główny Lekarz Weterynarii, **Alina Kępczyńska** dyrektor Biura Regulacji Prawnych – Poczta Polska, **Barbara Grudzińska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Ochrony Sanitarnej Granic w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, **Piotr Zak** naczelnik w Departamencie Polityki Celnej w Ministerstwie Finansów, **Magdalena Sławińska** naczelnik w Wydziale Kontroli Pocztowej w Departamencie Rynku Pocztowego Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Joanna Gugala** naczelnik Wydziału Legislacji w Departamencie Prawnym UKE, **Dariusz Kołtunowicz** główny specjalista Wydziału Legislacji w Departamencie Prawnym UKE, **Tomasz Królak** specjalista w Departamencie Poczty Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz **Stanisław Wittek** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Danuta Winiarczyk**, **Ewa Karpińska-Brzost**, **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Dariusz Dąbkowski**, **Michał Baranowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego w Kancelarii Sejmu oraz stały doradca Komisji **Konrad Krajewski**.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości. Stwierdzam przyjęcie protokołu 46. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia zastrzeżeń. Porządek dzienny jest następujący: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej oraz ustawy – Prawo pocztowe. Jako drugi punkt proponuję sprawy różne, wolne wnioski. Czy są uwagi do tak sformułowanych wątków obrad? Jeśli nie ma, to uważam porządek za przyjęty. Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 23 lipca br. projekt ustawy z druku nr 601 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z jednoczesnym ustaleniem terminu przedstawienia sprawozdania do dnia 31 sierpnia br. W imieniu prezydium wystąpiliśmy do związków i organizacji społecznych o opinię do projektu. Otrzymaliśmy odpowiedzi od trzech podmiotów: Inspekcji Weterynaryjnej, Krajowej Rady Izb Rolniczych i IJKHARS, że nie zgłaszają uwag. Państwo posłowie i goście otrzymali opinię prawną Biura Analiz Sejmowych o projekcie. Przystępujemy zatem do pierwszego czytania. Proszę pana ministra o uzasadnienie projektu z druku nr 601. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Po trzech latach pracy powołanego zespołu i ustaleniu, że projekt tej ustawy zaproponuje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mam przyjemność przedstawić państwu projekt tej ustawy. Wykonuje ona rozporządzenie Komisji z 2009 r. w sprawie wprowadzania do Wspólnoty osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego, zmieniającego oczywiście rozporządzenie z 2004 r. Implementacja, czyli wprowadzenie tych przepisów do naszego prawodawstwa wymaga zmiany dwóch ustaw – ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej oraz ustawy – Prawo pocztowe. Oczywiście prawo to dotyczy wprowadzania na teren Unii Europejskiej, czytaj również do Polski osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego o charakterze niehandlowym, które mogą lub stanowią część bagażu podróży albo są wysyłane, jeżeli zostały zamówione przez osoby prywatne, w różny sposób: pocztą, dzisiaj e-mailem, przez telefon, przez różne formy komunikowania się i dostarczane konsumentom. Co jest bardzo istotne, tak jak powiedziałem, tego rodzaju przesyłki, jeśli są niehandlowe, nie podlegają kontroli granicznej. Mało, myślę, że bardzo ważna jest informacja, że takich punktów kontroli granicznej weterynaryjnej mamy w kraju jedenaście. A przesyłki pocztowe, myślę, że każdy ma wyobrażenie, mogą iść różną drogą: rzeczną, morską, lotniczą, rowerem, przygraniczną, jeżeli chodzi o kraje byłego Związku Radzieckiego, rzecz to chyba naturalna.

Okazało się, że w celu wykonania tej ustawy, pierwszą potrzebą jest wskazanie właściwego organu, który będzie odpowiadał za przeprowadzanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej kontroli takich osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego o charakterze niehandlowym, przyjmowanie, niszczenie takich przesyłek, które nie spełniają wymogów, jak również wskazanie, kto będzie ponosił koszty tego niszczenia, czyli ustalenie tego wszystkiego, co powinno być od początku do końca rozstrzygnięte. Konieczne było również ustalenie, kto będzie składał sprawozdanie z tej ustawy odpowiednim organom, czytaj Komisji Europejskiej.

W projekcie zmiany tych dwóch ustaw przyjęto, że za przeprowadzanie urzędowych kontroli osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, za wskazywanie, przyjmowanie i niszczenie tych osobistych przesyłek, które nie spełniają norm określonych w rozporządzeniu Komisji, w tym ponoszenie kosztów z tym związanych, będzie odpowiedzialny właściwy organ celny albo organ administracji państwowej upoważniony do wykonywania niektórych zadań organów celnych, to jest Straż Graniczna, zgodnie z ustawą celną.

Organem odpowiedzialnym za informowanie podróżnych w punktach przejść granicznych o wymogach dotyczących wprowadzania na terytorium Unii Europejskiej jako części bagażu osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego będzie właściwy wojewoda, który *de facto* utrzymuje przejścia graniczne.

Główny Lekarz Weterynarii będzie zamieszczał i aktualizował na swojej stronie internetowej informacje o wymaganiach dotyczących wprowadzania do UE osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego oraz, jak mówiłem na początku, przedstawiał Komisji Europejskiej czy odpowiedniemu organowi coroczne sprawozdania na temat środków podejmowanych w celu rozpowszechniania i egzekwowania przepisów dotyczących wprowadzania do UE takich przesyłek.

Operator świadczący usługi pocztowe – dlatego tu jest zmiana m.in. ustawy – Prawo pocztowe – będzie ustalał regulamin świadczenia powszechnych usług pocztowych i informowania o zasadach wprowadzania na terytorium Unii osobistych przesyłek, które są wysyłane do osób prywatnych albo są... o czym mówiłem wcześniej, a odpowiedni organ, który monitoruje pocztę, czyli prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie organem sprawującym kontrolę nad wywiązywaniem się z nałożonych na operatora wyżej wymienionych obowiązków. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do debaty w sprawie ogólnych zasad projektu, do zadawania pytań i dyskusji. Najpierw proszę panie posłanki i panów posłów. Czy ktoś chciał-

by zabrać głos w tej ogólnej części dyskusji? Pan poseł Babalski, pani poseł Niedziela, pan poseł Ardanowski. Potem dalej będę... Bardzo proszę, pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo! Mam tylko jedno pytanie, praktycznie rzecz biorąc, techniczne. Wydaje mi się, że wojewoda znowu zostanie dowartościowany, że tak powiem, dodatkowym zadaniem. Wiem, że on odpowiada za granice terytorium RP, ale to są dodatkowe zadania, tak mi się wydaje, kontrolujące, a także informujące, bo jak wyczytałem, na wojewodę nakłada się obowiązek informowania o sposobie realizowania ewentualnie tej ustawy, co można, czego nie można. W związku z tym pytanie jest krótkie – czy za tym idą jakieś dodatkowe koszty? Jeśli tak, czy to jest wyliczone i czy wojewodowie zostaną w odpowiedni sposób, że tak powiem, wzmocnieni finansowo? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze! Mam kilka pytań w związku z tą zmianą. Przede wszystkim, jakie było uzasadnienie propozycji, że miejscowy wojewoda jest właściwym organem do informowania podróżnych na przejściach granicznych, o czym mówi art. 2. Cała informacja o tym, jak ma wyglądać, czego dotyczyć ta kontrola, ma być zrzucona na barki miejscowego wojewody. Biorąc pod uwagę, że przy granicy leży tylko kilka województw, będzie to dotyczyło kilku wojewodów. Mam więc pytanie, czy jest to zasadne, zgodne z regułą, według której powinien być jakiś jednolity system informacji? Czy nie można by było tego rzucić na barki organu, który stanowi całość? Nie, że wojewoda w jednym województwie będzie przekazywał inne informacje. Wiem, że w tej dyrektywie są zawarte plakaty, jak ma wyglądać informacja, ale nie jest jasno powiedziane, że jest to obowiązująca informacja. Przeczytałam tę dyrektywę i tam jest powiedziane, że te plakaty mogą być, a nie, że muszą, ale są jeszcze inne informacje. I mam pytanie – czy ktoś będzie panował nad tym, jak te informacje będą wyglądały na poszczególnych przejściach granicznych w różnych województwach? Czy będzie panowała dowolność, co uważam trochę za niemądre.

Następne pytanie właściwie jest podobne – jak przeczytałam, całościowe sprawozdanie z liczby przechodzących produktów, paczek będzie rzucane na głównego lekarza. Czyli on będzie musiał ściągać informacje m.in. o informacji na przejściach granicznych, bo w załączniku nr bodajże 7., który mówi o tym, jakie sprawozdanie będzie musiał pan doktor wysłać, jest nawet mowa o tym, jakie informacje były zamieszczone w prasie, jakie reklamy, jakie plakaty powieszone. Czyli kto inny ma zadanie informowania, a kto inny będzie robił z tego sprawozdania. Wiedząc, jak wyglądają sprawozdania, myślę, że problematyczne będzie ściągnięcie tych informacji z poszczególnych województw, od poszczególnych wojewodów. Mam pytanie – skąd wziął się pomysł, że informacja – dodaje to do pierwszego pytania – będzie obowiązkiem wojewodów?

Moje trzecie pytanie dotyczy tych wszystkich wątpliwości, które wymienia biuro prawne, chodzi jak gdyby o wyznaczenie i nazwę właściwego organu celnego i wszystkiego co się z tym wiąże, czyli takiej prawnej podstawy, kto będzie te kontrole przeprowadzał, jak to będzie wyglądało. Tam jest podział poszczególnych kompetencji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kowalczyk. Pan Kowalczyk nie zgłaszał się? To pan Ardanowski. Przepraszam.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze! Ta ustawa jest implementacją do polskiego prawodawstwa rozporządzenia Komisji Europejskiej 206 z 2009 r. i powinniśmy to zrobić jak najbardziej precyzyjnie. Chcę zapytać o pana opinię, o stanowisko rządu w sprawie uwag zgłoszonych w opinii prawnej przez Biuro Analiz Sejmowych. Moje pytanie koresponduje z pytaniem pani poprzedniczki, ponieważ to, że trzeba wprowadzić uregulowania, które precyzyjnie będą określały sposób wprowadzania oso-

bistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego o charakterze niehandlowym do Wspólnoty, jest oczywiste.

Ale jeszcze raz powtórzę, nasze prawo musi być bardzo precyzyjne. Prawnicy, którzy nad tym się zastanawiali, sugerują, że nie do końca wiadomo, kto ma informować zarówno podróżnych korzystających z transportu, jak również korzystających z usług pocztowych. Ustawa przesądza, że raportować będzie do Komisji Europejskiej Główny Lekarz Weterynarii. Ale pytanie, które tu również padło – czy będzie dysponował wiedzą i danymi, które pozwolą mu formułować precyzyjne sprawozdania dla Komisji Europejskiej?

Biuro Analiz Sejmowych sugeruje, że propozycje rządu są nieprecyzyjne, że należałoby, chcąc uszczegółowić rozwiązania ustawowe, zmienić również ustawę o służbie celnej, ustawę – Prawo celne, ustawę – Prawo przewozowe, ustawę – Prawo lotnicze, zmienić Kodeks morski i zmienić ustawę o usługach turystycznych, żeby te wszystkie zapisy nakładały na operatorów pocztowych i międzynarodowe firmy transportowe obowiązek informowania o tym, co wolno, a czego nie wolno z zagranicy na terytorium Wspólnoty sprowadzać. Czy rząd mógłby się odnieść do tych uwag BAS? To będzie również pytanie do naszych legislatorów, ponieważ chciałbym mieć pewność, że głosujemy nad ustawą, która jest jasna, logiczna i precyzyjna. Jeżeli te uwagi BAS zasługiwałyby na uwzględnienie, to wtedy trzeba by może wstrzymać szybkie procedowanie ustawy i te uwagi również uwzględnić w propozycji rządu. Dlatego moje pytanie brzmi – jak się państwo odnoszą do tego, co proponuje BAS?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Chciałbym zwrócić uwagę, że postępowanie dotyczące sankcji często się przedłuża. Jeśli przewoźny zostanie złapany na gorącym uczynku niepowiadomienia organu o takim przewozie, bądź też przewozi nielegalnie, jest to traktowane jako przestępstwo i jako przestępstwo jest zgłaszane do prokuratury, a prokuratura bądź umarza, bądź zgłasza to do sądu. Praktycznie upływa bardzo dużo czasu i bardzo dużo spraw jest umarzanych. Dlatego też w trakcie prac będę chciał zgłosić takie poprawki, żeby czyny tego typu zostały zakwalifikowane jako wykroczenie a nie, jak jest w ustawie, jako przestępstwo, wtenczas będzie możliwość bezpośredniego reagowania przez pracowników weterynarii. Będą oni mogli nakładać grzywny, które będą ściągane i będą stanowiły dość dotkliwe sankcje, wyraźnie odczuwalne i będzie również przestrożą dla innych, żeby tego typu czynów nie popełniać. Równocześnie odciążą to sądy okręgowe od tych spraw, które dla wielu sędziów są troszeczkę kłopotliwe, jeżeli chodzi o ich rozpoznanie i przeprowadzanie rozpraw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze raz poseł Niedziela, potem poseł Ajchler. Przepraszam: pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeszcze raz chciałam tylko zapytać odnośnie do tego, o czym mówił poseł Ardanowski. Poprawka w ustawie – Prawo pocztowe z 12 czerwca 2003 r. dotyczy tylko urzędów pocztowych. A mogłaby się odnosić do wszystkich przewoźników. Bo w zawartym tutaj punkcie o operatorze, który przyjmuje do pomieszczenia przesyłki i jest jakby zobowiązany już do tego rozporządzenia, mówi się wyłącznie w kontekście prawa pocztowego. W ustawie, tak jak mówił pan poseł, nie ma nic, co dotyczyłoby innych przewoźników, jak np. samolotów. Tutaj to jest w ogóle nieokreślone. Na te same punkty zwracało uwagę BAS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie ministrze, jak pan słyszy, jest szereg wątpliwości. Dyrektywa, o której mówimy i która ma stać się obowiązującym prawem w Polsce, jest z 2009 r. Rozumiem przez to,

że wiele krajów UE wprowadziło już podobnego typu rozwiązania. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, czy wzorowali się państwo na tych opracowaniach, żeby zachować w miarę jednolitość obowiązujących przepisów w poszczególnych krajach; czy nie ma takich rozwiązań, czy pozostałe kraje jeszcze nie przystosowały się do dyrektywy, o której tu mówimy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam, jeszcze zapytam o jedną rzecz. Spośród wielu podmiotów, które uczestniczyły w konsultacjach, dwa podmioty zgłosiły pewne uwagi...

Głos z sali:

Ministerstwo informatyzacji...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak, ale również Forum Przewoźników Ekspresowych. W projekcie ustawy mówi się, że ta ustawa wchodzi w 30 dni po przyjęciu. Konieczna jest jednak również zmiana ustawy – Prawo pocztowe. W uzasadnieniu tylko się wspomina o tym, że ewentualnie rząd będzie nad tym pracował. Czy tu nie ma jakiejś rozbieżności? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, w swojej opinii BAS zgłosiło sześć zasadniczych uwag, czyli inne podejście do tej ustawy w paru punktach. Chcę poinformować, że przekazaliśmy do ministerstwa tę opinię prawną i dzisiaj, na nasze pytanie w trybie technicznym, resort wstępnie odpowiedział, że te uwagi nie są zasadne. Dlatego prosiłbym o zajęcie stanowiska na tym etapie do tych uwag, gdyż później w ewentualnym szczegółowym procedowaniu nie będziemy wracali do każdej uwagi, bo tak trzeba by było to wtedy rozsądzać. Jeśli pan minister na tym etapie odniesie się do tych sześciu uwag, to będziemy mieli jasność, jaką podjąć decyzję, czy będziemy powoływali podkomisję, jeśli byłoby dużo zmian, czy będziemy procedowali dzisiaj do przygotowania sprawozdania. Jeśli to możliwe, to bardzo proszę. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie, to pan minister odpowie na pytania posłów. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Mały przedmiot, a tyle zmian i ustaw. Można to sprowadzić do kanapki dosłownie. Ale są pewne reguły gry. Zacznę od tego, o co pytał pan poseł Ajchler. Co do zasady, to my oczywiście informowaliśmy się, tylko że prawo pocztowe w każdym kraju działa inaczej.

Jeżeli chodzi o wojewodę. Tak jak wspominałem, wojewoda w części już odpowiada i praktycznie to robi. Mało tego, szanowni państwo. Nie bez kozery powiedziałem, że ten zespół był trzy lata. Dzisiaj ten resort jest podzielony na dwa resorty, na Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wtedy przedstawiciel ówczesnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji był odpowiedzialny za wojewodów i na to była zgoda. Mało tego, jak dobrze pamiętam (bo ja nie uczestniczyłem, jest pani dyrektor Bartosińska, która uczestniczyła od początku w tym zespole), był również problem, kto ma odpowiadać za tę kontrolę. I też nie bez kozery powiedziałem, że nie może odpowiadać GITD (Główny Inspektorat Transportu Drogowego), bo przejścia graniczne są w różnych formach, powietrze, góra i dół, i woda, a mamy 11 przejść granicznych weterynaryjnych.

Co do zasady, że będą składali informacje, to myślę, że jest potrzebna jednolitość, żeby jeden organ zbierał i przekazywał odpowiedniemu organowi, czytaj Komisji Europejskiej.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę panią dyrektor Bartosińską i pana głównego lekarza weterynarii, żeby się wypowiedzieli w sprawach bardziej szczegółowych. Ale jeżeli zespół pracował trzy lata i był to zespół międzyresortowy, to myślę, że trudno się zgodzić z opinią sejmowego biura prawnego. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę panią Bartosińską.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w MRiRW Magdalena Bartosińska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo! Tak, dostaliśmy opinię BAS, zanalizowaliśmy ją i wstępne stanowisko ministerstwa rolnictwa jest negatywne co do propozycji zawartych w tej opinii. Tak jak pan minister podkreślił, trzeba zauważyć przede wszystkim, czego dotyczy ta ustawa i to rozporządzenie 206/2009. Chodzi przede wszystkim o przesyłki produktów pochodzenia zwierzęcego przewożone przez osoby prywatne. Są to przesyłki o charakterze niehandlowym, czyli *de facto* kanapki; o tym rozporządzeniu w trakcie procesu legislacyjnego mówiono „rozporządzenie kanapkowe”. Niemniej są to ważne sprawy. Trzeba było w końcu wskazać na terytorium naszego kraju organ, który jest odpowiedzialny za kwestie związane z kontrolą tego rodzaju przesyłek. W związku z tym, że na każdym przejściu granicznym posiadającą kompetencje do kontroli bagażu podróżnych jest służba celna lub organ upoważniony do wykonywania niektórych zadań służby celnej, w tym Straż Graniczna, podjęto decyzję, zresztą po długich dyskusjach, żeby jednak te zadania wykonywały właśnie organy służby celnej. Prace nad tą ustawą trwały prawie trzy lata. Rozporządzenie, jak państwo zauważyli, już obowiązuje. Komisja Europejska też zobowiązała państwo polskie, żeby wskazać właściwe organy do wykonania tego rozporządzenia, co właśnie w tej ustawie uczyniono.

Chciałabym też podkreślić, że, jak wiadomo, prawo unijne obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich bezpośrednio, bez potrzeby przenoszenia tych regulacji, które są w rozporządzeniach – bo to jest rozporządzenie 206/2009 – bezpośrednio do przepisów krajowych. Tego nawet nie wolno robić. Zatem wydaje się, że wprowadzenie tych proponowanych w opinii prawnej BAS zmian nie jest uzasadnione.

Zostaliśmy zobowiązani, zgodnie z rozporządzeniem unijnym 206/2009, do wskazania pewnych kwestii, czyli np. organu odpowiedzialnego za tę kontrolę; organu odpowiedzialnego za przedkładanie Komisji Europejskiej corocznych sprawozdań; jak również wskazania w niektórych przypadkach, w jaki sposób jest realizowany wymóg informowania podróżnych. Te właśnie kwestie były przedmiotem zmian, które zostały zaproponowane i to właśnie wskazano w omawianym projekcie ustawy. I wydaje się, że ten projekt pozwala osiągnąć wszystkie cele, nałożone na nas przez prawo unijne, o których mowa w preambule rozporządzenia 206/2009, który *de facto* zapewnia w sposób jednolity realizację tego obowiązku we wszystkich państwach członkowskich.

Była tutaj mowa m.in. o wzorze informacji, która jest zamieszczana i którą trzeba przekazywać konkretnym podmiotom, podróżnym. Ta informacja jest jednolita, świadczy o tym również to, że także Komisja Europejska zaangażowała się w drukowanie, rozpropagowanie odpowiednich plakatów, które pewnie znają wszyscy państwo, korzystający z różnych środków transportu, a szczególnie widać to w portach lotniczych i na tych przejściach, gdzie informacja jest rozwieszana. To są takie charakterystyczne informacje, które wskazują, co można przewozić na terytorium UE, a czego nie. Są one jednolite zarówno w Polsce – można je zobaczyć na lotnisku na Okęciu – jak i np. na lotnisku w Brukseli, tyle że w innym języku. Tak że te informacje i plakaty są rozpropagowywane przez Komisję Europejską. Komisja przekazuje je zwykle Głównemu Lekarzowi Weterynarii, który kieruje je zwykle również do wojewody. Nie ma więc dodatkowych kosztów poza koniecznością rozwieszenia po prostu tego plakatu. Tak że, jeśli chodzi o obowiązek informacyjny, nie powinno to rodzić wątpliwości. Ponadto należy podkreślić – po części odnosząc się do kwestii wskazanych w opinii BAS – że wymóg informowania o obowiązkach wynikających z tego rozporządzenia, jest wskazany wprost w przepisach unijnych. Jest wskazane, kto i jak ma prawo informować.

Jeśli chodzi o obowiązek informowania, który w tej ustawie został podkreślony w odniesieniu do podmiotów świadczących usługi pocztowe, to chcieliśmy zauważyć, że dlatego było to zasadne i uznaliśmy za zasadne podkreślenie tej kwestii w ustawie, że istnieje taki organ jak np. Urząd Komunikacji Elektronicznej. Jest on w stanie skon-

trolować te podmioty pod kątem, czy faktycznie, przyjmując do przesyłki tego rodzaju paczkę, informują one osoby, które przysyłają paczki na terytorium UE, że muszą się liczyć z tym, iż muszą spełniać pewne wymagania i po prostu pewnych rzeczy przysyłać do UE nie można. UKE jest w stanie skontrolować, czy ten obowiązek jest właściwie realizowany. Podkreśliliśmy to w tej ustawie, biorąc jednocześnie pod uwagę fakt, że jeżeli chodzi o przewóz przez granicę w osobistym bagażu tzw. kanapek, tak naprawdę wszyscy o tym wiedzą, ale nie każdy wie o tym, że w przesyłce pocztowej nie można przysyłać tego rodzaju produktów.

Odnosząc się jeszcze pokrótce do kwestii, które są wskazane w opinii BAS, chciałabym podkreślić, że ten projekt przeszedł cały rządowy proces legislacyjny. Prace, tak jak pan minister wspominał, trwały długo, były w nie zaangażowane m.in. międzyresortowa grupa robocza ds. wykonania tego rozporządzenia, powołana przez Zespół ds. Zagospodarowania Granicy Państwowej i rozwiązania, o których mowa w tym projekcie, były szeroko konsultowane, uzgadniane z Ministerstwem Finansów, ówczesnym MSWiA, Ministerstwem Infrastruktury, gdzie wtedy znajdował się departament poczty, no i obecnie z MAiC, z Komendantem Głównym Straży Granicznej, z Głównym Lekarzem Weterynarii, tu obok mnie siedzącym. Należy zauważyć, że te wszystkie służby zgodziły się na te przepisy i stwierdziły, że nie istnieje problem z wykonaniem przepisów tego tzw. rozporządzenia kanapkowego. W związku z tym zgodzono się, że przyjęte w projekcie rozwiązania są w zupełności wystarczające.

Odnosząc się może bardziej szczegółowo do kwestii – chodzi o katalog zadań służby celnej, określony w ustawie o służbie celnej – należy też podkreślić, że ten katalog nie jest zamknięty i przewiduje nałożenie określonych zadań w ustawach odrębnych, jak np. jest w obowiązującej ustawie o weterynaryjnej kontroli granicznej. W związku z tym wydaje się nam, że niewłaściwe są rozwiązania zaproponowane w opinii prawnej, polegające m.in. na nowelizacji ustawy o służbie celnej poprzez dodanie nowego artykułu, jak gdyby nakazującego wykonanie zadań wynikających z ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, dlatego że ten obowiązek już wprost wynika z przepisów ustawy o służbie celnej.

Jeśli chodzi o nowelizację tak wielu ustaw związanych z obowiązkiem informowania, wydaje mi się, że już do tego się odniosłem. Co ewentualnie można by rozważyć z tych kwestii, które są zawarte w opinii prawnej? Można by zastanowić się nad ewentualnym, aczkolwiek nie wpływa to na treść merytoryczną projektu, proponowanym przez BAS zastąpieniem sformułowania „organy administracji państwowej” na sformułowanie „organy administracji rządowej”, przy czym należy zauważyć, że, tak jak zresztą zostało to wspomniane w opinii prawnej, administracja państwowa jest terminem znacznie szerszym i zawiera w swoim zakresie również pojęcie administracji rządowej, w związku z tym, czy ta zmiana zostanie wprowadzona, czy nie, to tak samo należy traktować ten przepis i tak samo będzie on rozumiany.

Ponadto ewentualnie można by się zastanowić – ta kwestia wyszła, już nie pamiętam, w którym, ale chyba w art. 1 pkt 2 lit. c tej ustawy – nad wprowadzeniem odesłania do całego art. 5, a nie do art. 5 ust. 1, ale jest to kwestia zupełnie techniczna. Tu strona rządowa też w tym zakresie, myślę, że... Opinia ministerstwa rolnictwa jest taka, że tę zmianę ewentualnie można by wprowadzić. I to na tyle. Dziękuję bardzo. Może przekażę jeszcze głos panu...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 601.

Może wypowie się pani w szczegółowych punktach, czy chciałaby pani teraz? Bardzo proszę, jeśli pani chce.

Jeśli nie będzie wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu... Nie widzę. Nie było również wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. W związku z tym przechodzimy do procedowania ustawy.

Tytuł ustawy. Ustawa o zmianie ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej. Czy są uwagi? Nie ma.

Art. 1, zmiana 1. Czy są uwagi lub ewentualnie pytania czy propozycje? Czyli tutaj można jeszcze dopytać. Nie ma pytań. Uważam, że zmiana 1 została przyjęta.

Zmiana 2. Tutaj moje pytanie. Generalnie jest ustawa o działach administracji rządowej, a państwo w ust. 6 używają pojęcia „administracji państwowej”, zamiast „rządowej”. To podnosi też w swojej opinii BAS: dlaczego nie rządowa, skoro mówimy ustawa o działach administracji rządowej, a tutaj państwo mówią: państwowej. Czy nie lepiej byłoby rządowej? Teraz Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego w Kancelarii Sejmu Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo! Biuro Legislacyjne odnośnie do prawidłowości sformułowania „administracja państwowa” zaproponowało, by się przychylić do opinii wyrażonej w opinii BAS. Mianowicie ustawodawca powinien być jednak bardziej precyzyjny i zaakcentować, że chodzi o organy administracji rządowej, tak jak jest opisane w przytaczanej już wielokrotnie opinii. Organy administracji państwowej mają znacznie szerszy charakter. Oczywiście, są to również organy administracji rządowej, niemniej zwrócę uwagę, że zarówno w projektowanej ustawie, jak i w tekście obowiązującym zmienianej ustawy prawidłowo posługuje się w przepisach tej ustawy sformułowaniem „administracji rządowej”. Dla przykładu przytoczę proponowany zapis w tekście tej ustawy, którą państwo w tej chwili rozpatrują, w zmianie 4 ust. 3. Tam jest mowa wprost: „Organy administracji rządowej, o których mowa w art. 2 ust. 5 i 6”. A więc w tym artykule, który jest tutaj dodawany, czyli art. 2 ust. 5 i 6. W związku z tym, żeby całość od strony legislacyjnej należycie spiąć, w ocenie Biura Legislacyjnego powinna Wysoka Komisja, jeżeli już uzna za stosowne, użyć sformułowania „administracji rządowej”. Jeżeli Komisja upoważni Biuro Legislacyjne do naniesienia takiej uwagi o charakterze wyłącznie redakcyjno-legislacyjnym, to już w sprawozdaniu Wysokiej Komisji znajdzie się odpowiednie sformułowanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tu opisaliśmy poprawkę. Jeśli wystarczy, żeby Biuro Legislacyjne... Ktoś ma inne zdanie, jeżeli chodzi o zmianę? Nie widzę. Upoważnimy Biuro Legislacyjne, żeby w sprawozdaniu było zamiast administracji państwowej sformułowanie „administracji rządowej”. Bardzo proszę, teraz pani.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Ja do tej poprawki jeszcze chciałam..., bo tutaj jest właśnie ta kwintesencja, kto ma wykonywać te..., jaki organ. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi, jak to jest w innych państwach UE. Jaki organ jest odpowiedzialny za kontrolę? Czy jednoznacznie jeden organ, czy to zadanie zostało podzielone między kilka podmiotów? To nie jest tak, że przewożąc te przysłówkowe kanapki, ktoś coś przewozi; to jest określone niebezpieczeństwo zawleczenia różnego rodzaju prionów czy innego niebezpieczeństwa różnymi drogami. Mam więc pytanie, czy w poszczególnych państwach UE jest to zrobione tak, że jest za to odpowiedzialny tylko dział weterynaryjny? Czy ktoś może pobierać próbki i przysyłać do badania w oddziale weterynaryjnym? I kto jest za to odpowiedzialny? Jak to jest zorganizowane w innych państwach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Może doktor Związek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, pan inspektor Związek.

Główny lekarz weterynarii Janusz Związek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tutaj chodzi o drobne przesyłki i to są nie tylko kanapki, czy też pokarm podręczny, że tak powiem, przewożony przez pasażerów, ale także przesyłki pocztowe, jak też przesyłki przewożone przez różnych operatorów, typu DHL, UPS i tak dalej. Generalnie chodzi o zasadę, że ktoś to musi wykonywać. Ponieważ w każdym państwie członkowskim UE zasadą jest wyznaczenie strony, tak musi być i w Polsce. A stroną w większości państw członkowskich jest operator. Jest on wprost

zobowiązany do tych czynności. Problemem jest m.in. to, że w przypadku tych działań może je realizować celnik, urzędnik Straży Granicznej lub wykonujący te czynności, jak także lekarz weterynarii, wykonujący te czynności, ale tylko w tych miejscach, gdzie jest graniczny inspektorat weterynarii, gdzie jest siedziba granicznego lekarza weterynarii. Dlatego jest to tak dość szeroko opisane. Jednakże z drugiej strony, w mojej ocenie, jest to bardzo precyzyjnie opisane. Bo z czym to się wiąże? Z rozporządzeniem 269, czyli o niszczeniu tych produktów. My nie przeprowadzamy żadnych badań, chyba że istnieje poważne podejrzenie przeniesienia wprost, wprowadzenia na terytorium Polski jakiegoś czynnika zakaźnego. Generalnie chodzi o to, że w tym momencie może działać wprost rozporządzenie 269, czyli że zawsze niszczymy ten produkt, po zajęciu go przez odpowiednią służbę. A w przypadku, gdyby to nie było opisane jak w tej chwili, i gdyby to wykonywała służba celna, sąd musiałby najpierw wydać osobną decyzję, żeby było zwolnienie do zniszczenia. Czyli te produkty trzeba by było magazynować jako dowody rzeczowe, a potem niszczyć. W mojej ocenie, w tej chwili jest to najprostsza i najkrótsza droga. Zresztą wyznaczenie tych organów, którymi są lekarz, służba celna, Straż Graniczna i inne wyznaczone rządowe organy, powinno wystarczyć.

Posel Dorota Niedziela (PO):

A co w momencie zagrożenia? Czyli gdy jest zagrożenie zawleczenia jakiejś...

Główny lekarz weterynarii Janusz Związek:

W przypadku zagrożenia... Właśnie w tej chwili mamy taką sytuację, jeżeli chodzi o afrykański pomór świń. Główny Lekarz Weterynarii wydał już dodatkową ulotkę, taki plakat – ale nie jest to ulotka ani plakat unijny, które wiszą na wszystkich przejściach granicznych – jest to osobny dokument, który został rozesłany do wszystkich operatorów, oczywiście na „ścianie wschodniej” i przejściach lotniczych. Podróżujący są informowani i wręcza się im dodatkowe dokumenty.

W przypadku, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie przeniesienia, jedynie na zasadzie reagowania kryzysowego można zarządzić dodatkowe prześwietlanie wszystkich bagaży pod kątem tych rzekomych, że tak powiem, kanapek, czyli przewożonych produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Generalnie w tej chwili nie wszystkie bagaże są prześwietlane, czyli to jest zasada dobrowolności, obowiązująca i w UE, i w kontaktach z państwami trzecimi, tego wymaga zasada wzajemności. Jeśli np. w tej chwili przez granicę polsko-ukraińską przejeżdża samochód w tę czy w tamtą stronę i ma jakiś bagaż, to celnik czy też Straż Graniczna zagląda, ale jeżeli nie stwierdzi obecności tych produktów, pozwala dalej przejechać. Mogą one być ukryte, tego nie możemy nigdy przewidzieć. Ale ogólnie tak to funkcjonuje we wszystkich krajach UE.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Moje wcześniejsze pytanie zadałam dlatego, że dostrzegam jakąś niespójność informacyjną. Informacje dotyczące jakiegokolwiek żywności pochodzenia zwierzęcego przewożonej w małych ilościach częściej jednak dotyczą służb weterynaryjnych i bezpieczeństwa zawleczenia choroby. Dlatego ten wojewoda wydaje mi się zupełnie niespójny, ponieważ gdyby to były wszystkie informacje dotyczące wszystkich produktów zwierzęcych, łącznie z tą niebezpieczną, byłyby spójnością informacyjną.

Główny lekarz weterynarii Janusz Związek:

Szanowna pani poseł...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Może dla porządku powiem, żeby znalazło się w protokóle: mówiła pani poseł Niedziela. Teraz pan doktor Związek.

Główny lekarz weterynarii Janusz Związek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oświadczam, że jeżeli chodzi o te obowiązki, to wojewoda jest faktycznie najbardziej właściwym organem odpowiedzialnym za wszystkie... bo on jest odpowiedzialny za wszystkie przejścia. Do tej pory był problem m.in. z niszczeniem kanapek w portach lotniczych, z niszczeniem produktów pochodzenia zwierzęcego na małych przejściach, gdzie *de facto* nie ma służby weterynaryjnej. Trzeba

powiedzieć jedno: ten przepis jest tak implementowany, że generalnie za całą politykę odpowiada główny lekarz. A druga strona jest wykonawcą. Czyli jest to usprawnienie bardzo ważne, dlatego że niektórzy mogliby od tej chwili w tym systemie prawnym, jaki obowiązuje, zawsze odmówić głównemu. W tej chwili już nie mogą.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Ale mówię o tej informacji, czyli...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Dorota Niedziela mówi.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Mówię o informacji, panie doktorze. Czyli jest niebezpieczeństwo i informacja jest zawarta... Podstawy i ramy informacji o tym, że niewielkie nawet ilości żywności pochodzenia zwierzęcego są obowiązane do kontroli, znajdują się na plakatach unijnych. I to jest jasne, i to jest proste do stwierdzenia. Ale jeżeli robi to wojewoda, a w załączniku są też opisane inne formy informacji, reklamy prasowej, reklamy telewizyjnej, to to wszystko też podlega wojewodzie, nie panu. Jeżeli więc pan zarządzi poinformowanie wojewody o sytuacji niebezpieczeństwa, on ma do dyspozycji różne formy, którymi może to zrobić, telewizyjne, radiowe i tak dalej, bo takie ma instrumenty do wykorzystania. I w tym sensie tylko mówię, że jest to dla mnie niespójne, ponieważ powinno to być jedno rozporządzenie, które idzie błyskawicznie jedną grupą. A tutaj jest kilka województw i każdy wojewoda dostaje zadanie informacji, w dodatku albo informacji przygotowanej przez pana, albo informacji, którą musi sam przygotować. Tutaj widzę tę niespójność i o to mi głównie chodziło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie inspektorze.

Główny lekarz weterynarii Janusz Związek:

Dziękuję bardzo. Zapewniam panią poseł, że do tej pory nie zdarzyła się sytuacja, żeby wojewoda znalazł jakąś informację na tematy weterynaryjne i próbował ją powiesić na przejściach granicznych bez zgody Głównego Lekarza Weterynarii. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli mówimy o reagowaniu, pani poseł i szanowna Komisjo, w sytuacji podbramkowej, jak pani powiedziała, kiedy mamy sytuację kryzysową, to wtedy wchodzimy już w reagowanie kryzysowe, u wojewody zbiera się zespół kryzysowy i wojewoda wydaje dyspozycje wszystkim, którzy siedzą przy stole i w tym jest m.in. informacja publiczna, która jest przekazywana przez wszystkie dostępne media, łącznie z amboną, bo to też jest medium.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi, oprócz tych, które...

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, panie przewodniczący! Mamy uwagi o charakterze legislacyjnym do procedowanego w tej chwili drugiego punktu. Panie przewodniczący, może zacznę od jednoznacznej, w naszej ocenie, i prostej chyba uwagi o charakterze legislacyjnym. Proszę zwrócić uwagę, że w literze c, gdzie projektodawcy dodają ust. 5 i 6, jest mowa w przepisie ust. 5, że „Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej właściwy miejscowo wojewoda jest organem właściwym do informowania podróżnych na przejściach granicznych o wymaganiach dotyczących wprowadzania na terytorium Unii Europejskiej osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego”, i na końcu jest dopisane „w przypadku, gdy przesyłki te stanowią część bagażu podróżnych”.

W ocenie Biura Legislacyjnego ten końcowy fragment, w którym znajdują się wyrazy „w przypadku, gdy przesyłki te stanowią część bagażu podróżnych”, jest zbędny. Proszę zwrócić uwagę, że projektodawcy w definicji w wyżej dodawanym pkt 11a definiują „osobista przesyłka produktów pochodzenia zwierzęcego” oznacza „osobistą przesyłkę produktów pochodzenia zwierzęcego o charakterze niehandlowym”. Co więcej, jakby państwo zajrzeli do rozporządzenia 206, to tam jest pełna i wyczerpująca definicja tych

osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego i nie może być innej przesyłki niż ta, o której tu mowa, to znaczy, stanowiącej część bagażu podróжных.

Ponadto zwracam uwagę, że w ustawie-matce, czyli w ustawie zmienianej w tym momencie, w art. 2 jest mowa, iż użyte w ustawie określenia oznaczają, iż w tym przypadku określenie „osobista przesyłka produktów pochodzenia zwierzęcego” powinno być konsekwentnie już używane do końca poprzez zdefiniowanie, li tylko przez stwierdzenie „osobista przesyłka produktów pochodzenia zwierzęcego”, już bez konieczności dopisywania „w przypadku, gdy przesyłki te stanowią część bagażu podróжных”, gdyż sama definicja w pkt 11a, jak i definicja rozporządzenia w art. 1 ust. 1 w dostateczny sposób definiują myśl ustawodawcy projektowaną w tych przepisach.

W związku z tym uwaga Biura Legislacyjnego wyłącznie o charakterze legislacyjnym polegałaby na tym, aby Wysoka Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do skreślenia w ust. 5 tych końcowych wyrazów „w przypadku, gdy przesyłki te stanowią część bagażu podróжных”. W ocenie Biura Legislacyjnego można to potraktować tylko jako zmianę redakcyjną, gdyż ona nie zmienia istoty, która wynika z innych przepisów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy rząd popiera takie rozwiązanie?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proponuję, aby Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do wprowadzenia tej zmiany. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to znaczy, że wyrażamy zgodę. Nie słyszę sprzeciwu. Zgoda jest wyrażona.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W związku z tą uwagą, którą pozwoliłem sobie tutaj wygłosić, i Wysoka Komisja zaakceptowała, jest inna uwaga, ale ona jest znacznie dalej idąca. Mianowicie Biuro Legislacyjne sugerowałoby Wysokiej Komisji i stronie rządowej rozważenie zmiany definicji zawartych w tym dodawanym pkt 11a. To wynika ze szczegółowej analizy definicji rozporządzenia w art. 1 ust. 1. Mianowicie Biuro Legislacyjne sugerowałoby, aby skrócić samą definicję ustawową w następujący sposób: „osobista przesyłka produktów pochodzenia zwierzęcego przesyłkę, o której mowa w art. 1 ust. 1 rozporządzenia nr 206/2009”.

Dlaczego Biuro Legislacyjne doszło do takiego wniosku? Mianowicie tak, jak mówiła pani poseł Niedziela, w art. 1 jest szczegółowa definicja tej przesyłki. Może ją przeczytam, żeby państwo mieli świadomość, jaka jest istota tej uwagi Biura Legislacyjnego. „Niniejsze rozporządzenie ustanawia przepisy dotyczące wprowadzania do Wspólnoty osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego o charakterze niehandlowym, które stanowią część bagażu podróжных. Są wysyłane jako małe przesyłki do osób prywatnych albo są zamawiane na odległość (np. pocztą elektroniczną, przez telefon lub przez Internet) i dostarczane konsumentom”. Innymi słowy, tutaj projektodawcy ustawy tylko fragment tej definicji przenieśli do naszej ustawy i jednocześnie pozostawili odesłanie do art. 1 ust. 1. Wydaje się, w ocenie Biura Legislacyjnego, że prawidłowe wykonanie tego rozporządzenia może polegać, powinno polegać tylko na pozostawieniu samego odesłania, bo tam jest legalna, pełna definicja osobistej przesyłki. Ale – to już nie jest uwaga *stricte* techniczna, o charakterze legislacyjnym. W ocenie Biura Legislacyjnego niestety albo stety wymagałaby stosownej liczby posłów. Jeżeli znaleźliby się państwo posłowie, których argumentacja Biura Legislacyjnego przekonuje, a rząd nie ma nic naprzeciwko temu, żeby zmienić tę definicję, jeżeli ona merytorycznie nic nie zmienia, to może warto by było w tym zakresie zgłosić stosowną poprawkę i wówczas Biuro Legislacyjne miałoby upoważnienie do dokonania stosownej zmiany. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Nie widzę przeszkód.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To teraz trzeba napisać poprawkę, tak, panie mecenasie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Napisana, przygotowana.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Trzech posłów podpisze, pani Niedziela chce podpisać... I ta poprawka została zgłoszona przez grupę posłów. Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu takiej poprawki? Nie. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Czy są jeszcze inne uwagi, panie mecenasie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W tym punkcie nikt nie zgłaszał uwagi dotyczącej tego odesłania do art. 5 ust. 1 rozporządzenia, co było skierowane w opinii BAS, ale w ocenie Biura Legislacyjnego odesłanie jest prawidłowe.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W takim razie czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 2, z jedną poprawką i dwiema zmianami legislacyjnymi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana 2 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany 3. Bardzo proszę, czy ktoś chciałby zgłosić uwagi? Biuro Legislacyjne, czy są jakieś uwagi? Nie. Stwierdzam, że zmiana 3 została przyjęta.

Zmiana 4. Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Tutaj mamy dwie uwagi o charakterze wyłącznie redakcyjnym. Jedna na pozór mało istotna, ale być może jest coś na rzeczy, że warto by było tu dokonać zmiany redakcyjnej. Proszę, żeby państwo zwrócili uwagę na dodawany w art. 42a ust. 1 w pkt 1. Tam jest obowiązek umieszczania i aktualizowania informacji na stronie internetowej administrowanej przez urząd obsługujący Głównego Lekarza Weterynarii. I jest użyta liczba pojedyncza: informację, informacji. Ale wydaje się, że to może być wiele informacji, a więc chyba powinna tu być liczba mnoga. Mianowicie, w tej chwili przepis proponowany brzmi w sposób następujący: „Główny Lekarz Weterynarii umieszcza i aktualizuje na stronie internetowej administrowanej przez urząd obsługujący Głównego Lekarza Weterynarii informację o wymaganiach dotyczących wprowadzania”... i dalej bez zmian. Chyba jednak bardziej prawidłowe byłoby sformułowanie w liczbie mnogiej, mianowicie: ten lekarz weterynarii umieszcza i aktualizuje „informacje o wymaganiach dotyczących wprowadzania na terytorium Unii Europejskiej osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego”. Umówmy się, to będzie prawdopodobnie cały szereg różnych kwestii.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, ja tu nie mam zdania. Jak to pasuje do tekstu... Bo każda informacja będzie przez niego...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Sugeruję przyjąć to, co proponuje Biuro Legislacyjne, jeśli nie ma sprzeciwu. Czy są inne uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tu jest jeszcze uwaga o tym samym charakterze do pkt 2, ale trochę bardziej skomplikowana. Proszę, żeby państwo zwrócili uwagę, że w pkt 2 jest mowa o tym, że tenże Główny Lekarz Weterynarii sporządza i corocznie przedstawia Komisji Europejskiej sprawozdanie zawierające informacje dotyczące środków podejmowanych w celu wykonania przepisów rozporządzenia nr 206/2009. I teraz jest fragment, co do którego Biuro Legislacyjne wyraża swoją uwagę, swoją wątpliwość. Mianowicie fragment ten stano-

wi: „dotyczących wprowadzania na terytorium Unii Europejskiej osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego”. Gdyby państwo zwrócili uwagę na początkowe przepisy tej ustawy, to tam jest użyty skrótowiec. Mianowicie w art. 1 w pkt 2 jest mowa o tym, że rozporządzenie w sprawie wprowadzania do Wspólnoty osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego i zmieniające je rozporządzenie zwane dalej jest rozporządzeniem 206/2009. W związku z tym, od strony wyłącznie czysto redakcyjnej, technicznej, logicznej nie trzeba już w pkt 2 powtarzać sformułowania „dotyczących wprowadzania na terytorium Unii Europejskiej osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego”, gdyż rozporządzenie nr 206/2009 ma dokładnie taki zakres podmiotowy i przedmiotowy i sprowadza się to jeszcze raz do powtórzenia tytułu, w zakresie którego projektodawcy jak najbardziej słusznie wprowadzili skrótowiec odnoszący się do tytułu rozporządzenia nr 206/2009. Innymi słowy, postulat Biura Legislacyjnego sprowadzałby się do ograniczenia pkt 2 do następującej treści: „Sporządza i corocznie przedstawia Komisji Europejskiej sprawozdanie zawierające informacje dotyczące środków podejmowanych w celu wykonania przepisów rozporządzenia nr 206/2009”. W ocenie Biura Legislacyjnego nie zmienia to merytorycznie nic, jedynie upraszcza sam przepis poprzez zmianę jego brzmienia i skrócenie treści.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rząd wyraża zgodę na taką zmianę. Upoważniamy Biuro Legislacyjne do wprowadzenia takiej zmiany w sprawozdaniu, jeśli nie ma sprzeciwu ze strony pań i panów posłów. Nie widzę sprzeciwu. Czy są jeszcze uwagi do zmiany 4? Nie ma uwag do zmiany 4. Uważam, że zmiana 4 została przyjęta.

Zmiana 5. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tu tylko Biuro Legislacyjne zwraca uprzejmie uwagę Wysokiej Komisji, że również zostanie zastosowane sformułowanie „organ administracji rządowej” zamiast „organ administracji państwowej”, co jest konsekwencją treści w art. 2 ust. 6.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze raz, panie mecenasie...

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Powtórzę – w ust. 4 projektodawcy również posługują się sformułowaniem „organ administracji państwowej”, który został zakwestionowany. W związku z tym konsekwentnie Biuro Legislacyjne już oczyści ten tekst z tego sformułowania i doda „administracja rządowa”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że rząd wyraża zgodę? Tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli przyjmujemy „organ administracji rządowej”. Uważamy, że zmiana 5 została przyjęta.

W zmianie 6 poseł Walkowski proponuje zmianę. Ale potrzebne są trzy podpisy, a pan ma jeden.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Myślę, panie przewodniczący, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W każdym razie proszę przedstawić propozycję. Pan mecenas ma tekst, tak? To proszę przedstawić.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

W pkt 6 proponowane są zmiany w art. 46: „Kto przywożąc lub przewożąc przesyłki zwierząt lub przesyłki produktów, nie przedstawi ich do weterynaryjnej kontroli granicznej lub kontroli weterynaryjnej w składach celnych, w składach wolnocłowych lub magazynach znajdujących się w wolnych obszarach celnych, podlega karze grzywny do 50 tys. zł” oraz zmiana art. 47: „Kto będąc osobą odpowiedzialną za przesyłkę, z wyłączeniem osobistych przesyłek produktów pochodzenia zwierzęcego, nie informuje o zamiarze przywozu lub przewozu zwierząt lub produktów przez graniczny posterunek kontroli, nie udostępnia dokumentów i nie składa wyjaśnień związanych z przeprowadzeniem weterynaryjnej kontroli granicznej lub kontroli weterynaryjnej w składach celnych, w składach wolnocłowych lub magazynach znajdujących się w wolnych obszarach celnych, nie wprowadza przesyłki do zadeklarowanego, zatwierdzonego zakładu lub innego miejsca przeznaczenia, podlega karze grzywny”. I tu by było jeszcze tak: „W sprawach o czyny, o których mowa w ust. 1 oraz w art. 46 stosuje się przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia”.

Tak jak mówiłem w trakcie dyskusji, jest dość duża popolitość czynów, które stanowią zagrożenie zdrowia i życia. Wprowadzenie tych sankcji powodowałoby z jednej strony, że popełnione wykroczenie mogłoby być karane bezpośrednio przez lekarza weterynarii, który poprzez zastosowanie odpowiednich czynników sankcyjnych w postaci grzywny mógłby od ręki wymierzyć, że tak powiem, sankcję z tego tytułu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Teraz pytanie, czy pan poseł ma trzy podpisy? Jeśli nie, to poprawki nie można teraz zgłosić. Kto chce podpisać posłowi tę poprawkę? Czy są osoby chętne do podpisania? Może w drugim czytaniu poseł zgłosi?

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący, może by strona rządowa wypowiedziała się na temat tej poprawki?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale, panie pośle, przepraszam, poprawka formalnie nie została zgłoszona i w zasadzie dyskusja jest bezzasadna. Chyba, że klub zgłosi ją w drugim czytaniu, bo nie ma przedmiotu dyskusji.

Bardzo proszę, może pan przewodniczący podpisze, poczekamy chwilę.

Jeszcze jedna osoba i rozpoczniemy dyskusję. Kto jeszcze podpisze? Czy ktoś podpisze tę poprawkę?

Poseł Artur Dunin (PO):

Ja podpiszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mamy trzy podpisy. Pan przewodniczący Dunin prosi o stanowisko strony rządowej do tej poprawki. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Z argumentacji wynika jasno, że ma to usprawnić system, bo w obecnych przepisach jest to zakwalifikowane jako przestępstwo i wymaga postępowania przed sądami powszechnymi. Danie możliwości lekarzowi weterynarii, jeżeli szanowna Izba przyjmie projekt ustawy, wymierzania mandatów i postępowanie przed sądami grodzkimi, na pewno to usprawni, jeżeli chodzi o szybkość postępowania. Tu mi pani dyrektor podpowiada, że również Komisja sugerowała, żeby usprawnić system kar. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jaka Komisja? Komisja Europejska?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze! Trochę się przeraziłem, bo mogą być różne produkty. Mówimy o tych przysłowiowych kanapkach, które ciocia w Moskwie przygotowała na podróż, ale to mogą być również różnego rodzaju produkty egzotyczne, typu kandyzowane termity czy jakiś stek z kangura od zaprzyjaźnionego Aborygena. I pasażer, nieświadomy, że stek z kangura, czy wódka ze żmiją stanowi przestępstwo, nagle na lotnisku się dowiaduje, że z tego tytułu będzie płacił 50 tys. zł, bo tak się wydaje lekarzowi weterynarii. Musi być jakiś taryfikator do tego zastosowany, nie może być uznaniowości. To jest pytanie m.in. w kontekście tego informowania, o którym tutaj od początku próbujemy dociec... Ponieważ może się okazać, że ktoś wracając z Wietnamu czy Mongolii, nie do końca wie, czy to, co wiezie, odpowiada przepisom unijnym, czy nie. Czy karanie tak wysokimi kwotami turystów – bo to ich pewnie będzie głównie dotyczyło – którzy Bogu ducha winni wracają szczęśliwi z Afryki czy z Azji i nagle się okazuje, że są tutaj obłożeni tak ogromną karą, jest uzasadnione? Budzi to moje przerażenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wnioskodawca chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Panie przewodniczący, myślę, że nie możemy zapisywać taryfikatora w ustawie. Taryfikator będzie w rozporządzeniu do ustawy. Jest tu wyraźnie napisane: do 50 tys. zł, więc to jest kwestia określenia wysokości sankcji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie przeszkadzać panu posłowi. Taryfikator może być w ustawie, powinien być. Ale pan mecenas chciał na ten temat coś powiedzieć.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, to jest akurat bardzo istotny problem. Może zacznę od uwagi wyłączenie formalnej. Wydaje się, taka jest ocena Biura Legislacyjnego, że poprawka nawet jeżeli zostanie formalnie zgłoszona, to znaczy, będą trzy podpisy poselskie, może wykraczać poza zakres tego przedłożenia. Bo proszę zwrócić uwagę, w pierwotnej wersji projektodawcy chcieli zmienić tylko fragment art. 47, *de facto* dostosowując go do istoty tego rozporządzenia. A w tym momencie projektodawcy poprawki chcą jeszcze dalszy skutek osiągnąć, mianowicie zastąpić czyn, który był przestępstwem, czyli rozpatrywanym przez Kodeks postępowania karnego, w ich ocenie czymś mniejszym, mianowicie wykroczeniem, rozpatrywanym w ramach przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Pragnę zwrócić jednak uwagę na dwa istotne argumenty. Pierwszy: to może zostać potraktowane jako wniesienie inicjatywy ustawodawczej, tak przynajmniej to często traktuje Trybunał Konstytucyjny wskazując, że owszem, ustawodawca może tego dokonać, ale to powinno być zaopiniowane, w samym projekcie się znajdować, ewentualnie Sejm powinien to rozstrzygać co do mniej istotnych szczegółów np. związanych z kwotą sankcji, która jest tutaj rozpatrywana. To jest jeden argument przemawiający za tym, że w przyszłości takie prawo może być skutecznie zaskarżone nie tyle z racji mniej lub bardziej fortunnego sformułowania, ile po prostu ze względu na tryb uchwalenia. A druga rzecz, to właściwe organy w zakresie wymiaru sprawiedliwości, np. Sąd Najwyższy, opiniowały ten tekst ustawy, zresztą pani marszałek to skierowała do Sądu Najwyższego, i wówczas nie zgłosiły uwag do tego projektu. W przypadku rozszerzenia zakresu przedmiotowego tego projektu o tak istotną przesłankę, można w przyszłości podnieść zarzut, że tak istotna kwestia nie była opiniowana przez podmioty uprawnione do tego w drodze przepisów ustawowych. W związku z tym ja bym tutaj przy rozpatrywaniu tej

poprawki zalecał Wysokiej Komisji daleko idącą ostrożność, bo w takim przypadku ktoś, kto postawi zarzut niezgodności takiej propozycji, takiego przepisu z konstytucją, wcale nie będzie musiał wprowadzać argumentacji systemowej, tylko wprost powie, że to było w takim a takim trybie uchwalone i w związku z tym on postuluje, żeby te przepisy stały się niezgodne z konstytucją.

A co do uwag do *meritum*, pragnę zwrócić uwagę, że w obecnym tekście faktycznie to jest grzywna, więc nie jest to wykroczenie do 50 tys. zł. W związku z tym być może ustawodawca wówczas projektując ustawę ze względu na kwotę, czyli 50 tys., stwierdził, że to jest na tyle znacząca kwota, żeby to nie było wykroczenie. Oczywiście są wyjątki w polskim ustawodawstwie, ale w przypadku postępowania mandatowego lekarz weterynarii będzie mógł maksymalnie wyznaczyć 5 tys. zł. Innymi słowy, w przypadku, jeżeli kwota byłaby większa niż 5 tys. zł i nie byłoby to postępowanie mandatowe, wówczas co musi? Iść do odpowiedniego sądu i tam już normalnie droga sądowa przysługuje w tym zakresie. A już do mądrości państwa posłów pozostawić należy, czy ta poprawka powinna zyskać akceptację mimo tych uwag, które zgłosiłem. Bo one później mogą mieć jednak istotne znaczenie w praktyce stosowania przepisów. Po prostu ktoś skazany na podstawie tych przepisów może sformułować zarzut ich niekonstytucyjności z uwagi na tryb uchwalenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy po tych uwagach podtrzymuje pan poprawkę? Bo można wystąpić z inicjatywą. Poprawka jest podtrzymana. Tu jest opinia pana mecenasa. Jeśli nie ma innych uwag, to będziemy głosować.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, czy są podpisy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Są. Podpisali pan przewodniczący Dunin i pani poseł Niedziela. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem zmiany zaproponowanej przez pana posła Walkowskiego, aby obciążać obywatela mandatem karnym 50 tys. zł, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji. 1 głos za, 9 przeciw, 3 wstrzymujące się.

Czy są inne uwagi do zmiany 6? Jeśli nie ma, to uważam, że zmiana w tej wersji rządowej została przyjęta.

Przechodzimy do art. 2. Zmiana 1. Proszę bardzo, czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne? Rząd? Podtrzymuje stanowisko. Nie ma uwag. Uważam, że zmiana 1 została przyjęta.

Zmiana 2. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że zmiana 2 została przyjęta.

Zmiana 3. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że zmiana 3 została przyjęta.

Art. 3. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Całość projektu ustawy. Czy są wnioski przeciwne do całości projektu ustawy? Jeśli nie ma uwag, uważam, że Komisja przyjęła sprawozdanie. Czy trzeba głosować, panie mecenasie? Nie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie. Chyba, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma uwag czy sprzeciwu, to może być przyjęta. Dziękuję.

Termin opinii o zgodności ustawy wyznaczamy do 30 sierpnia. Na posła sprawozdawcę proponuję panią Dorotę Niedzielę, jeśli wyrazi zgodę. Wyraża pani zgodę?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Ten punkt kończymy. Przechodzimy do drugiego punktu, spraw różnych, wolnych wniosków. Pan poseł Ardanowski, pan poseł Ajchler.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! W związku z tym, że Komisja wielokrotnie zajmowała się sytuacją na rynku nawozów – to jest właściwie temat co roku pojawiający się w pracach komisji rolnictwa – wydaje się, że ważne jest uzyskanie informacji ze strony rządu na temat planowanej konsolidacji zakładów azotowych w Tarnowie i w Puławach, największych polskich producentów nawozów. Mamy informacje z mediów, które mówią o działaniach rządu, mających m.in. zapobiec przejęciu jednego z zakładów przez właściciela zagranicznego, ale również słyszymy głosy ze strony firm zajmujących się produkcją nawozów, ze strony rolników, jakie to może przynieść skutki dla sytuacji rynkowej. Dlatego prosiłbym, panie przewodniczący, by na jednym z najbliższych posiedzeń – myślę, że dwa dni wystarczą rządowi na przygotowanie informacji – by na posiedzenie czwartkowe minister skarbu przedstawił krótką informację, na jakim etapie jest sprawa konsolidacji tych zakładów, jakie to może przynieść skutki dla rynku nawozów w Polsce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgodnie z regulaminem nazywa się to odpowiedź na pytanie posła na posiedzeniu Komisji. Prosimy sekretariat, żeby wystąpił do resortu i w czwartek tę odpowiedź ewentualnie chcielibyśmy otrzymać. Pan poseł Ajchler.

Posel Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, chciałem ten temat podnieść, dlatego że chyba do wszystkich posłów trafiają głosy wyrażające obawy, szczególnie z małych zakładów produkujących nawozy. Ludzie z Wielkopolski, a konkretnie z Lubonia, niepokoją się, co to będzie, kiedy dojdzie do konsolidacji dużych zakładów? Czy nie wystąpi, jakby to określić, sprawa monopolu, a przede wszystkim korzystania ze swoich dominujących pozycji na rynku nawozów w Polsce. Tak że ten wniosek, który przedstawił pan poseł Ardanowski, jest bardzo zasadny.

Będąc przy głosie, chcę jeszcze jedną rzecz podnieść, uważam, że bardzo istotną i bardzo ważną. Niedawno uczestniczyłem w spotkaniu dotyczącym rozwoju produkcji trzody chlewnej w Polsce (w ślad za informacją, jaką zgłaszałem w poprzedniej kadencji, już nie pamiętam, na jakim posiedzeniu Komisji, a dotyczy ona pomoru afrykańskiego). Usłyszałem bardzo ciekawy wykład, nie będę przywoływał osób, które były autorami tego wykładu, ale bardzo mnie on zainteresował. Moja prośba, aby prezydium Komisji ze względu na wagę problemu, gdyż pomór afrykański jest gorszy niż choroba Aujeszkyego i tutaj w ogóle nie ma co porównywać, a zbliża się milowymi krokami do naszego kraju różnego typu drogami, przez powietrze, dziki i tak dalej. W Rosji jest ściśle kontrolowany, jak na razie, ale ja w tę ścisłą kontrolę nie wierzę. Chciałbym, aby minister rolnictwa wypowiedział się na temat zabezpieczeń naszego kraju, i nie tylko, bo przecież stanowimy granicą UE, stąd też, jeżeli to dotyczy tej granicy, a my zajmujemy się tym, powinniśmy otrzymać jakieś środki ewentualnie na przeciwdziałanie przyjsciu tego pomoru afrykańskiego do naszego kraju, i nie tylko. Straty w produkcji trzody chlewnej, jeśli by to się nam przydarzyło, są niewyobrażalne i Główny Lekarz Weterynarii na pewno o tym doskonale wie.

Interesuje mnie jedna rzecz – jak się zabezpieczamy? Jakimi środkami dysponuje Główny Lekarz Weterynarii? Czy one są wystarczające? Bo sprawa, jak powiedziałem, jest poważniejsza niż choroba Aujeszkyego, a na tę chorobę przeznaczaliśmy już, czy przeznaczymy docelowo prawie miliard złotych z budżetu państwa. Dlatego uważam, że również w trybie pilnym powinniśmy się tą kwestią zająć. Bo jeżeli ta choroba dojdzie, to m.in. ta ustawa, o której mówimy, to przewożenie kanapek, żywności i odpadów żywnościowych różnego rodzaju może też się przyczynić do rozpowszechnienia tej choroby albo do wprowadzenia jej do Polski. Warto na zimno dmuchać i zrobić wszystko, aby do tej sytuacji nie doszło. Dlatego wnoszę, panie przewodniczący, aby poprosić ministra rolnictwa o informację, w jaki sposób działa, czy jest zabezpieczony finansowo. I czy z racji tego, że nasza granica na wschodzie jest granicą unijną, także Unia finansowo uczestniczy ewentualnie w tym zapobieganiu wejścia do Europy choroby pomoru afrykańskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, pan wnioskuję do prezydium o informację, czy zadaje pan pytanie w trybie regulaminu? Bo jeśli pytanie, to bym zapytał pana inspektora, może by dzisiaj odpowiedział? Na następnym posiedzeniu, tak? Dobrze. To proszę zapisać też na czwartek ewentualnie odpowiedź na pytanie w tej sprawie. A jeśli uznamy później, to jeszcze informację dodatkową. Odpowiedź, powiedzmy, wymaga szerszego aspektu. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, bardzo krótkie pytanie, dotyczące sytuacji na rynku mleka. Spadające ceny. Wiem, że jest wniosek do Komisji Europejskiej o wprowadzenie mechanizmów, które by zahamowały w Europie spadek cen mleka, m.in. o dopłatę do eksportu. Jak na razie Komisja Europejska nie wyraziła zgody na uruchomienie tego mechanizmu. Czy może już wyraziła? Chciałbym uzyskać odpowiedź, jakie są losy negocjacji, jakie są szanse wprowadzenia mechanizmu przeciwdziałającego spadkowi cen mleka, aby się nie powtórzyła sytuacja z 2008 r., kiedy to dopiero w styczniu 2009 r. wprowadzone dopłaty do eksportu zahamowały spadek cen, ale w międzyczasie ceny spadły w 2008 r. prawie o 40%, więc lepiej zrobić to wcześniej niż po czasie. Chciałbym otrzymać odpowiedź, jaki jest los tych negocjacji. Jeśli dzisiaj, to dobrze, a jeśli nie, to na następnym posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pragnę poinformować, że jutro o godzinie 11.00 będzie u nas pan minister Kalemba. Zaprosiliśmy go jako prezydium Komisji, odpowiedział pozytywnie, tak że myślę, że również do tych pytań, do tej sprawy na pewno się ustosunkuje. Tak że zapraszam jutro o godzinie 11.00. Pan Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Chciałbym poinformować, a jednocześnie zwrócić się, aby Komisja zajęła się sprawą rynku ziemniaka, ponieważ utrzymująca się od dłuższego czasu niska cena ziemniaka powoduje, że spadają mocno wartości gospodarstw, które zajmują się produkcją tego cennego dla naszego kraju surowca. Dalej utrzymuje się niska cena ziemniaka konfekcjonowanego w granicach 10 groszy na rynkach hurtowych, a różnica na pierwszym lepszym skwerku czy w sklepie już w detalu wynosi co najmniej 70 groszy. Pierwsza sprawa, to jak działa mechanizm ustanowionych trzy lata temu tzw. marż maksymalnych w poszczególnych łańcuchach pokarmowych? Jak działa zespół, który u nas w kraju powołano, i jak reaguje na tę cenę? To jest jedna, dość istotna sprawa, żebyśmy z tym ziemniakiem za chwilę nie obudzili się, jak z innymi rynkami, gdzie byliśmy potentatami, a potem schodzimy na dół.

Kwestia druga jest związana w tej chwili z przemieszczaniem się polskiego ziemniaka po UE i do krajów trzecich, kwestia bakteriozy pierścieniowej. Obowiązujące przepisy fitosanitarne uniemożliwiają legalne przemieszczanie się tego produktu. A sytuacja, która występuje na rynkach europejskich, wskazuje, że na południu Europy, gdzie panowały wysokie temperatury, brak ziemniaka, brak go również na Wyspach Brytyjskich – tam z kolei z powodu zbyt wilgotnej, deszczowej aury plantacje po prostu wygniły. Byłyby docelowe rynki zbytu, jednakże przepisy fitosanitarne uniemożliwiają to.

Jeżeli nie będzie reakcji i pomocy dla producentów ziemniaka, możemy stracić dodatkowe możliwości produkcyjne i dodatkowe czynniki ekonomiczne, które wpłyną na osłabienie potencjału produkcyjnego tych gospodarstw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę biuro, żeby wspólnie z panem posłem sformułować temat.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

To jeszcze informacja, że został utworzony Komitet Protestacyjny. W ostatnich tygodniach uczestniczyłem w spotkaniach, rozmowach. Staramy się wpłynąć na rozwiązania przede wszystkim. Najpierw przekazałem informacje rozwiązania tych problemów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo za informację. Kto jest zainteresowany, do Komitetu zawsze może się zgłosić. Czy są inne osoby, które chciałyby zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję panu ministrowi, dziękuję państwu. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony w sekretariacie Komisji w kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji, zapraszam jutro na godzinę 11.00, będziemy rozmawiali z nowym ministrem. Dziękuję.